№ 66. Poniedziałek 21. Marca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość mianował najwyższem pismem odręcznem z 13. marca r. b. Jego Mość Króla bawarskiego *Ludwika II.* kawalerem orderu złotego runa.

W stanie rozporządzalności pozostający kontradmirał *Karol* baron z *Lewartowa Lewartowski*, przeniesiony został na mocy najwyższego postanowienia z 17go marca b. m. na normalny stan pensyi.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. marca.

W Czerniowcach ogłoszone zostało następujące obwieszczenie: „Przy teraźniejszych stosunkach stało się koniecznem jak najostrzejsze wykonywanie przepisów względem paszportów i meldunków, względem policyjnej kontroli obcych, jako też względem posiadania broni i amunicyi. Odnoszące się do tego stosowne rozporządzenia zostały już wydane do wszystkich publicznych władz i organów bezpieczeństwa i niniejszem wzywa się każdego, kto chce uniknąć nieprzyjemnych skutków, ażeby trzymał się ściśle wspomnionych przepisów. Osobliwie mają podróżni zaopatrywać się w przepisane dokumenta podróży, i każdy przyjeżdżający obcy ma być podług przepisu, meldowany w stolicy kraju u komisaryatu policyi, na prowincyi zaś u władz gminnych lub powiatowych. Prezydyum krajowe w Czerniowcach dnia 12. marca 1864. C. k. szef kraju: Rudolf hrabia Amadei.“

Korespondencya z Pesztu do *Wanderera* opowiada, że na kilku punktach kraju nastąpiła konfiskata przemyconej broni; w samej Wielkiej Kaniszy miano zabrać do 1500 sztuk rozmaitej broni, której właściwe przeznaczenie nie jest wiadome. Także w Stuhlweissenburgu miano wykryć znaczną ilość przemyconej broni. Z aresztowanych wymienia jeszcze ta korespondencya panów Alberta Németh właściciela dóbr, byłego deputowanego Belę Mariassy, który ze swojej wsi Benye w komitacie peszteńskim przywieziony został do koszar Karola.

W Rzymie miał p. Sartiges d. 19. b. m. doręczyć Ojcu św. swoje pisma zawierzytelniające. — Garibaldi nie opuszczał wcale Kaprery — tak piszą do Gazety Kolońskiej z Turynu. Zbita tym sposobem pogłoska była podług zdania tego samego korespondenta tylko wstępem znanego powszechnie i ulubionego manewru; postanowiono tak często rozszerzać fałszywą wiadomość o zniknięciu Garibaldego, aż w końcu nikt jej nie uwierzy, nawet gdyby kiedyś istotnie tak było.

Już przed kilkoma dniami donosiły dzienniki, że Książę Koburski wyjechał z Paryża; tymczasem donosi teraz *Monitor* z 19. b. m., że dopiero tego dnia przyjmowali go Cesarz i Cesarzowa na audyencyi pożegnawczej.

W Monachium miał Król 18. b. m. przyjmować pana *Stockhausen*, nieurzędowego reprezentanta Księcia Fryderyka Augustenburgskiego z taką samą ceremonią, jak posła urzędowego.

Podług rozporządzenia cywilnych komisarzy Księstw zaelbiańskich ma być od 20. b. m. zniesiona szleswik-holsztyńsko granica celna, i Dania będzie w obec Szleswiku uważana zarówno za zagranicę.

Bank petersburski zniżył dyskonto na 5½% od dziewięcio miesięcznych, a na 6% od sześcio miesięcznych wexli i zaliczek na towary i papiery publiczne.

Pays z 18. b. m. donosi, że skutkiem raportu szwedzkiego ministra w Petersburgu zaczyna Szwecya się zbroić.

Dekretem Kięcia Couzy została tegoroczna sesya izb *rumuńskich* przedłużona znowu o miesiąc.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 20. marca. *Jen. kor.* zawiera następującą oryginalną korespondencyę ze Lwowa z 14. b. m.: „O właściwem zadaniu i dążności tak zwanej *policyi narodowej*, którą podług licznych wskazówek także w Galicyi gorliwie już przeprowadzono, jak również o środkach i drogach, jakiemi miała ona krzyżować czynność prawego rządu krajowego, podaje ciekawe szczegóły *statut jej organizacyjny*, którego jeden exemplarz dostał nam się przypadkiem w ręce w najnowszym czasie. Dla scharakteryzowania sposobów, jakich używał już rząd narodowy w Galicyi ku osiągnieciu celów swoich, przytoczymy tylko kilka najwybitniejszych ustępów tego statutu organizacyjnego. Ustanowiona dekretem rządu narodowego ajencya policyi narodowej we Lwowie miała zadanie popierać władzę rządu narodowego, zabezpieczać i przestrzegać przeprowadzanie jego rozkazów w Galicyi, sprowadzać obywateli na drogę prawdziwego (?) patryotyzmu, zalecać im środki ostrożności, ułatwiać ściganie *ludzi* i paraliżować zamiary nieprzyjaciół (t. j. prawnego rządu Galicyi.) Ajencya policyi narodowej podlega bezpośrodnio komisarzowi rządu narodowego i zostaje w bezpośrednim stosunku z wydziałem miejskim we Lwowie. §. 4. Jednem z głównych zadań *honorowego inspektora* jest, śledzić kroki „naszych nieprzyjaciół.“ W tym celu obowiązany jest inspektor *honorowy*, zawiązywać jak najobszerniejsze stosunki z *publicznymi urzędnikami* wszystkich urzędów, którzy znani są ze swego przywiązania do rządu narodowego, lub też mogą być dla niego pozyskani. Tych stosunków potrzeba szukać w następujących urzędach: W Prezydyum Namiestnictwa, w jeneralny komendzie, w komendzie miasta, w wyższym sądzie krajowym, w sądzie karnym, w dyrekcyi policyi, poczty i kolei żelaznej, w urzędzie telegraficznym, w biorze naczelnika obwodu, w miejskich urzędach rogatkowych, u straży finansowej. §. 30. Do obowiązków honorowego inspektora należą . . . . . g) dowiadywać się dokładnie o procesach i śledztwach dyscyplinarnych przeciw przychylnym sprawie narodowej urzędnikom państwa, jako też o pochwałach udzielonych nieprzychylnym, tudzież czuwać ściśle nad przeniesieniem przychylnych urzędników; h) zasięgać wiadomości o poruszeniach wojska w ogóle, jako też o usposobieniu wojska pojedyńczych pułków, tudzież dowiadywać się dokładnie o uchwałach sądowych względem zarządzonych rewizyi domowych i konfiskat pism politycznych; l) obmyślać środki i utrzymywać przygotowawcze stosunki dla ułatwienia ucieczki z więzienia; n) znać osnowę listów, nadchodzących do osób, znajdujących się w służbie publicznej lub też do prywatnych, a osobliwie wyśledzać korespondencye sądu karnego i dyrekcyi policyi; r) starać się o dostarczenie potrzebnych paszportów, kart legitymacyjnych i książek wędrownych do swobodnego obrotu w kraju i za granicą; i t. d. Tych kilka punktów wystarczy, ażeby dowieść, że statut organizacyjny tak zwanej policyi narodowej, jak ją projektowała dla Galicyi partya rewolucyjna, nieustępuje w niczem żadnemu, nawet najabsolutniejszemu systemowi policyi na kontynencie, i że w tej organizacyi miały zakwitnąć w całej świetności szpiegostwo i przekupstwo, jako też system czarnego gabinetu. Na dowód zaś, że ta organizacya była już w niebezpieczny sposób przeprowadzona w Galicyi, przytoczę tylko jeden fakt, poparty zaręczeniem wiarogodnej strony. Przy jednej, za oczywisty udział w zabiegach rządu narodowego aresztowanej osobie znaleziono w kieszeni między innemi także starannie pisane, dokładne kopie kilku rozporządzeń prezydyum namiestnictwa we Lwowie, które przed kilkoma dniami wydane zostały w *najpoufniejszej* drodze do szefów władz krajowych.

Kraków, 16. marca. *(Położenie powstańców w Królestwie Polskiem. — Konfiskaty.) Jen. Kor.* donoszą: Podróżni z Litwy utrzymują, że tam pojawiają się znowu liczne ale małe oddziały powstańców, od których mianowicie dwory szlacheckie jeszcze nie całkiem zrujnowane, wiele mają do znoszenia. Oddziały te otoczone wojskiem rosyjskiem, które je ściga, nie będą się mogły długo utrzymać. Z doniesień jednozgodnych, a nadchodzących z niezawodnych źródeł wypływa, że w oddziałach powstańczych w Królestwie Polskiem daje się uczuć wielki brak amunicyi, tak że jeżli wkrótce nie uzyskają jakowejś pomocy, będą się musiały rozwiązać, i w ucieczce szukać ocalenia. Nie można zaprzeczyć, że powstanie polskie w tym względzie mocno zostało dotknięte stanem oblężenia, zaprowadzonym w Galicyi i obwodzie Krakowskim. Dowodzą tego częste konfiskaty broni, amunicyi i innych przedmiotów prze-

znaczonych do uzbrojenia powstańców. Przed niejakim czasem skonfiskowano w pewnem leśnictwie w obwodzie Żółkiewskim dziesięć pak amunicyi i wiele rekwizytów wojskowych. w pewnej gorzelni w tymże obwodzie znaleziono zamurowane rozmaite materyały wojenne; w dworcu kolei w Radymnie przytrzymano temi czasy dwie paki, w których znajdowało się 50 karabinów dla jazdy.

Wiedeń, 19. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżace.)* ***Najjaś. Pan*** udzielał przedwczoraj posłuchania. — Arcyksiąże ***Ferdynand Maxymilian*** ma przybyć dziś do Wiednia.

Jak donosza dzienniki tryestyńskie, mianowała rada municypalna w Fiumie na wniosek p. Pawła Scarpa deputacyę, która pod przewodnictwem nadżupana i cywilnego kapitana ma złożyć swoje uszanowanie najdostojniejszemu Arcyksięciu ***Ferdynandowi Maxymilianowi*** przed odjazdem jego do Mexyku.

Najjaśniejszy Pan ofiarował centralnemu komitetowi dla kalek kwotę 100 zł. przy sposobności doręczenia rocznika z r. 1864. Arcyksiaże Ferdynand Maxymilian z małżonką Arcyksiężniczką Karolina zatrzymaja się z powrotem w Pradze, dla pożegnania się z Cesarzem Ferdynandem. Minister marynarki br. Burger udaje się do Tryestu.

Przedwczoraj przywieziono tu z Krakowa koleja północna 12 powstańców pod eskorta, i umieszczono w gmachu policyi.

Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 17. b. m. zamieściła artykuł nastepujacy:

„Jeżeli dziś dopiero wspominamy o znanym artykule ***Morning Post*** zapowiadającym odżycie święgo przymierza i kampanią mocarstw właściwych przeciwko ideom wolności i postępu, to przyczyną spóźnienia tego była chęć usłyszenia wprzód sądu opinii publicznej w tym względzie. Teraz z prawdziwem zadowoleniem powiedzieć możemy, iż opinia publiczna objawiła się z rzadką jednomyślnościa. Nie tylko organa rządów właściwych ogłosiły pogląd dziennika angielskiego jako błędne przywidzenie, lecz wszystkie osoby zdrowem okiem rzeczy widzące, wszystkie stronnictwa umiarkowane zgodziły się z tem orzeczeniem. Głos przestrachu przebrzmiał, nie znalazł żadnej wiary. Tylko w obozie skrajnych stronnictw z zadowoleniem przyjęty został, a gdy przypuścić można, iż przywódcy tych stronnictw cześć jego uznały, przeto domyślać się wypada, iż sami rozesłali go w świat, dla zbadania siły rewolucyjnych namiętności. Próba wypadła nie pomyślnie dla skrajnych."

„Tem więcej żałować musimy, iż pomimo tego nie zaprzestają mącących wyobrażenia i zgubnych swych usiłowań. Jest zaiste pewna loika w systemie zmuszania rządów do surowych środków w obec nieustających zamiarów do zakłócenia spokojności, dla zarzucania im potem myśli tajnych i braku szczerości i słowności."

„Lecz jak zasada skrajnych stronnictw, tak i metoda ta juz się zużyla. Już się na niej poznano a tem samem ją osądzono"

„Co zaś dotycze państwa naszego, to obstajemy nieodwołalnie przy tem, iż tylko własny interes może kierować zewnętrzna jego polityką, kierunek zaś polityki wewnętrznej ustawa konstytucyjna jaśnie wytknęła. Potępiamy wszelkie ruchy nierozważne, z tej prostej przyczyny, iż przeszkadzają prawdziwemu postępowi, który jak każdy organiczny i żywotny rozwój, tylko zwolna lecz ciągle, a tem samem trwale odbywać się może.

Z powodu byłego zaburzenia w Peszcie, pisze półurzędowy dziennik ***Sürgöny*** co następuje:

„Juz od dawna były oznaki o knowaniu planów zbrodniczych, rząd jednak żadnej do nich nie przywiazywał wagi, ponieważ w czasie właściwym na sejmie, jest pole otwarte dla wynurzenia uprawnionych życzeń kraju, karygodne zaś zamiary łatwo moga być stłumione, czujnem okiem prawa i silną potęgą rządu. Teraz jednak mi.no zrobić smutne doświadczenia, iż między wykształconemi warstwami ludności węgierskiej znaleźli się ludzie, którzy, gdy najłaskawszy Pan nasz i Król zwróceniem im wolności i majątków zobowiazał ich do wdzięczności, nie pomnac na ojcowskie napomnienia, któremi przy objawiającem się podejrzeniu do obowiązków swych poddańczej lojalności przywoływani byli, użyć się dali do popierania karygodnych usiłowań. Przytrzymanie broni przemycanej, proklamacyj i listów zagrażających, mających na celu terroryzowanie spokojnych obywateli usunęło wszelką wątpliwość i teraz juz nie mogło być dłużej wstrzymane przeprowadzenie środków, których obywatele spokojni i lojalni mają prawo domagania się od rzadu dla zabespieczenia zsoby i majątku, a których użycie pierwszym jest obowiąkiem rządu, dla stłumienia usiłowań, zakłócenie spokoju publicznego na celu majacych. Jakich że to trzeba było wysileń ażeby nędze uciskajaca jednę część ojczyzny naszej o tyle tylko złagodzić ażeby nie doszła do wysokości przypominajac rok 1816ty i poźniej w latach 1840 roku w węgrzech północnych; cóż teraz o tych powiedzieć, którzy do tak wielkiego nieszczęścia inne jeszcze nieszczęścia przyczynić chcą?"

Włochy.

Rzym, 11. marca. *(Zatargi między załogą francuzką a wojskiem papieskim. — Różne wiadomości.)* Skonsygnowanie w koszarach tak żołnierzy załogi francuzkiej, jak i wojska papiezkiego, przez jenerała Montebello i przez papiezkiego ministra wojny, dla zapobieżenia dalszemu starciu się między sobą zarządzone, juz w dniu 9. b. m. cofnięte być mogło. Z polecenia ministra wojny aresztowano jednak dziesięciu dragonów, którzy pozwolili sobie napad, zdaje się niczem nie wywołany, na trzech żołnierzy francuzkich. Odmówiono jednak wydania ich władzom francuzkim, jak się tego jenerał Montebello domagał. Jenerał opierał żądanie swoje na konwencyi, w pierwszych latach obsadzenia Rzymu przez wojska francuzkie zawartej, według której wszelki napad na żołnierzy francuzkich przez poddanego papiezkiego, karany być miał przez sądy wojenne francuzkie. Monsignor Merode oświadczył, iż konwencya takowa nie jest mu znana, prosi zatem o zakomunikowanie jej, a na ten czas wydanie zarządzi. Komunikacya ta dotąd nie nastapiła, i rzecz cała do Paryża doniesiona została.

Proces o zatargi między żołnierzami francuzkiemi i papiezkiemi w dniu Bożego Narodzenia wstrzymany został. Rząd papiezki nie mógł przyjąć niektórych warunków, opartych na przepisach kodeksu wojskowego francuzkiego.

Telegram z Rzymu z dnia 12. marca donosi, iż nowe zatargi między żołnierzami francuzkiemi i papiezkiemi spiesznie stłumione zostały. Liczne patrole odbywają się po ulicach miasta.

Zdrowie Ojca św. polepszyło się, lekarze jednak zakazali mu wszelkiego natężenia umysłu.

Z Neapolu donoszą pod dniem 13. b. m., iż Nino Nanco, jeden z najniebezpieczniejszych dowódzców bandytów neapolitańskich, przez gwardyę narodową z Avigliano pod dowództwem jenerała Franzini, w lesie dognany i zabity został. Miał on (Nino Nanco) już tylko 26 ludzi pod swoim dowództwem.

Dania.

(Wiadomości z teatru wojny i w sprawie konferencyi.) Ostatnie dzienniki przyniosły o wypadkach na widowni walki i o sprawie konferencyi następujące wiadomości telegraficzne:

Z głównej kwatery pruskiej donoszą pod dniem 17go b. m.: Duńczycy robili wycieczkę ku Rackebüll. ale brygada Goeben odparła ich. Brygady Röder i Canstein i 3. batalion strzelców zajęły Oster- i Wester-Dyppel. Strata Prusaków wynosi niespełna 100 ludzi; Duńczycy, którzy bili się walecznie, stracili 300 jeńców.

Gazeta sztralsundzka donosi o bitwie morskiej z 17go b. m.: Prusacy przerwali walkę, gdy Duńczycy wzmocnieni zostali siedmioma okrętami. Statki kanonierskie odpłynęły do Ruden, obie korwety zawinęły szczęśliwie do Swinemünde, ścigane mocno przez Duńczyków. „Nymfa" liczy dwóch, „Arkona" trzech zabitych, a obie razem 9 ranionych. Podporucznik Berger jest ciężko raniony. W marynarce panuje wielki zapał. Dnia 18go b. m. zrana popłynęła flota duńska ku wyspie Mön. Zaś ***Börsenhalle*** z 18go b. m. donosi, że pod „Eckernförde stoja duńskie okręta wojenne; Prusacy obawiają się lądowania, i wysłali tam wojsko.

Lübeker Ztg. z 17go b. m. pisze: Rozszerzona od wczoraj pogłoska, jakoby Duńczycy mieli od 22. b. m. blokować porty lubeckie i meklenburskie, nie potwierdziła się dotąd.

W sprawie układów względem konferencyi przynosi ***Dresd. Journ.*** z 18go b. m. telegram londyński, który powiada, że Dania przyjmuje konferencyę bez zawieszenia broni na podstawie stypulacyi z lat 1851 i 1852, i że Francya oświadcza się za zaproszeniem związku niemieckiego. Toż samo donosi także angielski dziennik ***Daily News*** z 18go b. m., a ***La France*** pisze, że Dania przyjmie projekt konferencyi, jezeli kwestya holsztyńska i szleswicka będą oddzielnie traktowane, a kroki nieprzyjacielskie nie beda zawieszone.

Tymczasem na posiedzeniu niższej izby angielskiej z 17. b. m. odpowiedział lord *Palmerston* na interpelacyę p. Montagne, że jak wiadomo otrzymał rząd przyzwolenie Austryi i Prus na konferencyę, i oczekuje teraz urzędowej odpowiedzi Danii, a ma słuszny powód spodziewać się, że Dania zezwoli także na konferencyę. Jak wypadła odpowiedź Danii, wskazują to poniekąd powyższe doniesienia telegraficzne; parlament zaś angielski nie dowiedział się jeszcze o niej, gdyż naznaczona na dzień 18go b. m. debata względem Danii została na prośbę lorda Palmerstona odroczona aż do pierwszego posiedzenia po świętach wielkanocnych.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. marca. *(Wiadomości z prowincyi.)* ***Dziennik Pow.*** podaje następujące wiadomości z prowincyi:

Zamość. (Tel.) W d. 5. (17.) marca, dowódzca bandy Rembajło poddał się dobrowolnie jenerałowi Konstanda, naczelnikowi tamtejszego oddziału wojennego.

Radom. Po utarczce opatowskiej i następnych poszukiwaniach naszych od dnia 15. (27.) lutego, bandycyi nie mogli się nigdzie skoncentrować; rozsypali się więc po lasach Opatowskich, Kieleckich, Opoczyńskich i Radomskich w bandach od 30 do 80 ludzi. Teraz nie dajemy im na chwilę pokoju, ani we dnie, ani w nocy, ścigamy ich w niedostępnych kniejach leśnych. W ciągu dni siedmiu, to jest od 9. do 16. lutego v. s., stracili przeszło 600 ludzi, a obecnie nie jest ich więcej nad 700, w tej liczbie do 200 konnych. Od czasu zarządzenia stanu oblężenia w Galicyi, cudzoziemcy, glerzy i uciekiniery usuwają się do nas, musimy więc wzdłuż całej granicy być w ciągłym ruchu i na straży, ażeby nie przeszli ani gromadnie, ani pojedynczo. Przy końcu zeszłego miesiaca przedsięwzięliśmy obławę w lasach Radomskich, pod głównem dowództwem pułkownika Maszkarewa; w tymże czasie nadciągnęły oddziały jenerała hr. Krejca i pułkownika Kulgaczewa. Nigdzie nie znaleźliśmy bandytów; przeszli oni zapewne Pilicę lub Wisłę, zakopawszy gdziekolwiek swą broń. Zwróciwszy się potem ku południowi do powiatu Opatowskiego z pułkownikiem Łaszkarewem,

W d. 27. lutego (10. marca) wykryliśmy niedaleko Ostrowa w gęstym lesie bandę 50 ludzi; banda ta uciekła w głąb lasu: z niej 6 zarąbaliśmy, 2 ranili a 1 ujęli do niewoli, który zeznał, że bandą dowodził *Sowa* (Zarzycki), że w lesie włóczą się dwie bandy od 15 do 30 ludzi, którzy mają zebrać się w lasach Ś-to Krzyzkich. Dragoni poszli ich szukać po lesie, a my, posunęliśmy się ku Wąchocku, gdzie podług doniesienia partyzanta Medjanowa, nocowały dwie bandy Szemiota i Zolbacha. Bandy te atakowane z nienacka przez strzelców i partyzantów Medjanowa, pozostawiły na placu 60 trupów i 30 ujętych do niewoli, w tej liczbie 30 ranionych, zabrano im żywność i broń. Dowódzca Zolbach poległ. Ź naszej strony raniono praporszczyka Umańca, junkra Kniażewa, 2 dragonów i jednego strzelca. W godzinę po tej potyczce przybyliśmy z półkownikiem Łaszkarewem do Wąchocka, a pod wieczór nadciągnął z Opatowa i Assjew partyzant.

Assjew idąc w tymże dniu w celu połączenia się z Łaskarewem przez Ostrowiec, zawadził o bandę Szandora, która wyszedłszy z lasu postępowała w ślad za nami. Wystraszywszy bandytów z Ostrowca, Assjew pędził ich 15 wiorst; w czasie tej pogoni ocalało zaledwie 3ch, reszta zaś zarąbaną została, a Szandor z trzema towarzyszami, wzięty do niewoli; młody ten Węgier, blizko 27 lat liczący, po odstawieniu go do Wierzbnika, wyrokiem sądu wojennego zatwierdzonym przez Łaszkarewa tamże powieszony został; żołnierza zaś pułku St. Petersburgskiego ułanów, Tomasza Janickiego, ujętego w tej bandzie rozstrzelono.

Jednocześnie inne oddziały odbywały obławę w lasach Opoczyńskich, znalazły obóz czyli szałasy bandy Szemiota, o której wyżej wspomniano. Nadto wykryły tamże nie liczną bandę niejakiego *Bezliszkina*, lecz ta rozbiegła się na różne strony, tak dalece, że śladu jej nie zostało. W gęstwinie lasu ujęto zapasy żywności, nieco prochu i amunicye.

W powiecie Stopnickim wykryto bandę Krzywdy z 60 ludzi złożoną. Ścigają ją kozacy i dragoni. Jeden z tamecznych oddziałów niedaleko m. Iwaniska pojmał księdza Ciąglińskiego, który miał czynny udział w napadzie na Bodzentyn w dniu 11. (23.) stycznia r. z. a potem aż dotąd wałęsał się z różnemi bandami.

Z ustawicznych poszukiwań naszych w lasach Szczecniewskich, Cisowskich, Samsonowskich, Iłżańskich i innych okazuje się, że tam liczniejszych band zupełnie już nie ma, natrafia się wszakże na pojedynczych włóczęgów, powiększej części wychodźców z Galicyi, zakłopotanych i niewiedzących co dalej czynić. Dopuszczają się oni gwałtów i nadużyć, lecz tylko w miejscach odległych od naszych wojsk. Naturalnie, że oddziały i patrole nasze wkrótce i tych wszystkich rabusiów wyłowią.

Księstwa Naddunajskie.

(Czynności izby.) Z **Bukaresztu** piszą pod d. 11. marca do *Jen. Kor.*: W skutek konfiskowania dóbr klasztornych minister wyznań przedłożył izbie następujący projekt ustawy względem utrzymania kościołów:

Art. I. Wszystkie kościoły prawosławne w Rumunii, z wyjątkiem tych, które należą do państwa, podlegają w przyszłości co do administracyi dóbr swoich municypalności, a we względzie duchownym biskupowi dyecezyi.

Art. II. Ta część dochodów kościelnych, która dotychczas była administrowana przez ministeryum wyznań, będzie oddana właściwym gminom.

Art. III. Każdy kościół będzie miał radę opiekuńczą, wybraną przez członków gminy. Ta rada administruje majątkiem kościelnym, i publicznie zdaje z niego rachunki. Rachunki będą zbadane przez właściwą municypalność według ustawy gminnej. We wszystkich ważnych wypadkach municypalność ma zasięgać zdania duchowieństwa i proboszcza.

Art. IV. Rada opiekuńcza nie może nigdy wykraczać przeciw postanowieniom testamentalnym założyciela kościoła odnoszącym się do szkół i zakładów dobroczynnych.

Art. V. Te kościoły, których dochody według testamentu są przeznaczone na szkoły publiczne, będą na przyszłość równie jak dotychczas administrowane przez ministeryum oświecenia.

Na mocy rozporządzenia ministra wyznań, we wszystkich wsiach, w których pobliżu znajdują się klasztory, przeniesiono szkoły do budynków klasztornych. Komisya, która miała zająć się zbadaniem rozmaitych podań o koncesye na koleje żelazne w Wołoszczyźnie skończyła już swój raport, który będzie przedłożony izbie na jednem z najbliższych posiedzeń. Wniosek pana Lefevre ma być izbie zalecony przez komisyę. Tenże złożył już kaucyę w sumie 300.000 franków, do której tenże zobowiązał się w obec komisyi.

Kronika.

(Napad.) Przed kilku dniami (już po zaprowadzeniu stanu oblężenia) 4 ludzi napadło z nienacka w jasny dzień na jednej z mniej ożywionych ulic pewną znakomitą osobę, którą z powodu spokojnego zachowania się mogła już dawno niepodobać się stronnictwu rewolucyjnemu. Napadnięty, który dostrzegł zawczasu, że na niego czyhają, i który nawet p przednio otrzymał ostrzeżenie, dobył rewolweru, co ujrzawszy napastnicy, uciekli spiesznie. Udało się policyi dwóch z tych ludzi wykryć i przytrzymać. Jeden z nich był dawniej giserem, a poźniej pracował w fabryce Evansa w Warszawie, w której, jak wiadomo, bez wiedzy właściciela zakładu zrobiono przed kilkoma miesiącami pewną liczbę bomb Orsiniego. Towarzyskie położenie napadniętego jest takie, że nie można przypuszczać, aby dawniej miał stosunki z teraźniejszemi napastnikami, a zatem nie była to osobista zemsta.

(Pisma po ś. p. Królu Maxymilianie.) „Münchener N. N. donoszą: Wszystkie pisma pozostałe po ś. p. Królu Maxymilianie znalezione zostały w jak największym porządku; pomiędzy temi testament zmarłego, jak widać z treści dawniejszej daty, ale z rozmaitemi uzupełnieniami i dodatkami aż do czasu ostatniej podróży Króla Jego Mości do Rzymu w październiku z. r. wszystko ściśle według form ustawą przepisanych. Znaleziono także własnoręczne listy Króla do następcy tronu, (teraz Króla Ludwika II.), których ma być 12. Były one pisane w rozmaitych czasach, i odnoszą się do wypadku, który niestety teraz nastąpił. Zawierają po większej części ojcowskie rady i napomnienia.

(Przeczucie śmierci.) O zmarłym d. 6. lutego b. r. w Pakraczu gr. dys. biskupie Stefanie Kragujewiczu piszą „Narodne Novine“, że na 40 dni przed zgonem poświęcał nowy dzwon $22\frac{1}{2}$ cetnara ważący i wyrzekł do niego w duchu proroczym: — „Ja będę pierwszym z tych umarłych, których ty opłakiwać będziesz.“ I rzeczywiście tak się stało.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 4go marca. Ceny przeciętne czterych głównych gatunków zboża i innych artykułów w drugiej połowie z. m. na targach tutejszych:

	Miejsce targu:											
	Dolina		Wojniłów		Bukaczowce		Kałusz		Bolechów		Rożniatów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	50	2	50	2	50	2	50	2	50	2	50
„ żyta . . .	1	60	1	40	1	40	1	50	1	60	1	50
„ jeczmienia .	1	20	1	.	1	.	1	40	1	20	1	15
„ owsa . . .	1	90	.	70	.	70	.	80	.	80	.	75
„ hreczki . .	.	.	2		2	.	2	40	3	20	.	.
„ kukurudzy .	1	60	1	20	1	20	2	.	1	60	1	50
„ ziemniaków .	.	60	.	50	.	50	.	60	.	50		60
Cetnar siana . . .	1	.	.	40	.	40	1	70	1	60	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.		.	.	.	.		.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	30	6	30	4	.	5	.	4	80
„ „ miękkiego	3	85	5	25	5	25	3	50	4	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8	.	7	.	8	.	8	.	8
Mas okowity	.	51	.	60	.	60	.	40	.	63	.	30

Ostatnia poczta.

Czerniowce, 19. marca. Projekt konkurencyi względem gościńców przyjęty został przy trzeciem odczytaniu. Wniosek deputowanego Isietscheskula względem wezwania rządu, ażeby wniósł ustawę państwa o rozpisaniu i poborze dodatków do podatku zarobkowego i dochodowego od przedsiębiorstw na akcye, oddany został wydziałowi. Podług oznajmienia szefa kraju zniósł Jego Mość Cesarz robociznę parafialną greckiej prawosławnej ludności i zarządził wynagrodzenie dla duchowieństwa z grecko-nieunickiego funduszu religijnego, a sejm uchwalił za to adres dziękczynny do Najjaśniejszego Pana.

Londyn, 19. marca. *Times* ogłasza następującą depeszę: Sonderburg, czwartek zrana. Silna kanonada i utarczka na całej linii. Prusacy pomimo bohaterskiego oporu Duńczyków zajęli wieś Dyppel i pozycyę Toubjerg. Pozycya Dyppel jest nieuszkodzona. Prusacy mieli znaczną przewagę, ich artylerya donosiła na 3 mile. Dziś padł pułkownik duński i zniesiono 70 rannych. Straty nieprzyjaciela są znaczne. Odwaga Duńczyków jest nieprzełamana.

Berlin, 19. marca. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zawiera rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych do prezydentów rządowych, ażeby zalecić władzom policyjnym wezwać redakcye dzienników, by w doniesieniach o rozkładzie wojska, pochodach, uzbrojeniach i innych wojennych przygotowaniach sprzymierzonej armii i floty, jako też o stacyonowaniu okrętów wojennych i poruszeniach wojsk wewnątrz monarchyi unikały wszystkiego, coby mogło przynieść uszczerbek dobru państwa. Gdzie zaś upomnienie pozostanie bezskutecznem, należy postępować podług §. 71. kodexu karnego. Kapitan Jochmann mianowany został kontradmirałem.

Hanower, 19. marca. Ministerstwo finansów oznajmia, że rząd duński nakazał uwolnienie hanowerskich okrętów, na które położono ambargo w portach duńskich.

Hamburg, 19. marca. Z Sztokholmu donoszą pod dniem 15. wieczorem, że znowu zaszły zaburzenia. Atakowano bióro policyjne, ministrowi policyi wytłuczono okna. Wystąpiło wojsko i aresztowano 11 osób. *Dagbladet* żąda surowszych środków. Francuski poseł odjechał z rozkazu Cesarza do Chrystianii.

Hamburg, 19. marca. Gazeta berlingska z 17. b. m. powiada: Zawieszenie broni na podstawie teraźniejszego wojskowego stanu rzeczy równałoby się zgubie ojczyzny. Rozumie się samo przez się, że rząd nie może przystać na to.

Flensburg, 18. marca. Ogień na szańce dypelskie rozpoczął się znowu. Słychać gwałtowną kanonadę.

Konstantynopol, 12. marca. Poseł angielski Bulwer powrócił. *Levant Herald* donosi, że ponieważ upłynął sześciomiesięczny termin, który Porta przyzwoliła panu Lesseps. wkrótce wysłane będzie do wicekróla wezwanie, aby zawiesił prace koło budowy kanału.

Ateny, 12. marca. Przybył tu książę Fryderyk Glücksburgski. Król robi przygotowania do objazdu prowincyi, i prawdopodobnie Wysp Jońskich.

Jak słychać pan Sponneck udaje się do Kopenhagi z powodu, iż syn jego został zraniony. W prowincyach Rumelii grasują rozbójnicy. Batalion stojący w Missolunghi usunął kilku oficerów. W Hydrze mieszczaństwo aresztowało i rozbroiło żandarmów i odesłano ich do Aten.

Poczta zamorska przywozi wiadomości z Kalkuty z d. 26. i z Bombaju z d. 29. lutego. Wicekról zachorował. Dowódzca sir Hugh Rose podał się do dymisyi, sir Robert Napier będzie prawdopodobnie jego następcą. Major James udał się w misyi do Kabul, gdzie ciągle panuje zamieszanie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. i 20. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.80	+ 1.7	89.4	półn.-wsch. m.	pochmurno
2. god. po poł.	326.40	+ 1.8	87.5	poł.-wschod. sł.	"
10.god.wiecz.	326.38	+ 1.1	90.2	zachodni "	śnieg
Wysokość śniegu 3‴.					
7. god. zrana	‴ 326.42	+ 1 4	83 3	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 60	+ 3.0	88 5	" "	"
10.god.wiecz.	326.90	+ 1.2	89.9	" "	"
W nocy śnieg 15‴.					

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca.

Hotel George: PP. Petrowicz Ksaw., z Wołostkowa. — Trzeciecki Zbig., z Gnoisk.

Hotel europejski: Tworkowski Józef, z Krosna.

Hotel angielski: Grodzicki Lud., z Strwiążek.

Dnia 20. marca.

Hotel Gorge: PP. Zieliński Wład., z Lubczy. — Bielski Jul., z Leścic. — Hr. Krasicki Mich., z Laszek.

Hotel angielski: Krzysztofowicz Franc., z Trybuchowic. — Piotrowski Józef, z Hnatkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. marca.

PP. Christiani Hen., do Bratkowiec. — Udrycki Adolf, do Wielkichmostów. — Hr. Drohojewski Zygm., do Tomaszowiec. — Serwatowski Woje., do Bucniowa. — Maciejowski Wal., do Kołomyi.

Dnia 20. marca.

PP. Hr. Baworowski Włod., do Strusowa. — Hr. Miączyński Piotr, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 19. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	57	5	62
Dukat cesarski	" "	5	58	5	63
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	58	9	72
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	83	1	85
Talar pruski	" "	1	77	1	79
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	72	88
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	81	76	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	47	72	17
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	58	80	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	67	203	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	80	50
Losy z 1860 roku	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	773	—
" " kredytowego	183	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	117	80
Dukat pojedynczy	5	64
Srebro	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.90	67.—
" " bez kuponów zwrotny po 5%	96.20	96.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 30	80 40
od kwiet. do paźd. po 5%	80.30	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.35	72.45
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.50	72 65
dtto. po 4½%	63.—	63.50
dtto. " 4%	56 —	56.50
dtto. " 3%	42.50	43.—
dtto. " 2½%	36.—	37.—
dtto. " 1%	14.20	14.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	143.—	143 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	138.50	139.—
Przez. do wyl. z r. 1854	90.25	90.75
Przez. do wyl. z r 1860 po 500zł.	93 40	93.50
Przez. do wyl. z r 1860 po 100 zł.	94.60	94.80
Renty Como po 42 lir aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.50	67.
" 4½%	62.50	63.—
" 4%	55.—	55.50
" 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	56.—	58.
" 2⅓%	51.—	52.—
" 2%	46.—	47.—
" 1¾%	40.25	40.75
dtto. z procent. za granicą " 5%	71.50	72.—
" 4½%	67.25	67.75
" 4%	60.—	60.50

B. krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92 50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szlaska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	74.—	74.75

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	72.—	72.25
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	71.25	71.90
Siedmiogrodu	70.50	71 50
Bukowina	70.50	71 25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 50	71 75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga " 3½%	—.—	—.—
" 3%	58.50	59.—
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	29.—	30.—
" 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
" 2½% " 100 "	20.—	22.—
" 2¼% " 100 "	19.50	20.—
" 2% " 100 "	17.50	18.—
" 1¾% " 100 "	15.50	16 —

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774.—	776.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	183.70	183.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	618.—	620 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1788.—	1800.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191 50	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	134 —	134 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.50	125 75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250.—	252.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	201.75	202.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	60.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	144.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	228.—	229.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	272.—	275.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	155.—	155.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	101.50	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.10	86 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	71.75	72.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93 20	93 40
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	85 90
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.25	118.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	118 —	118.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.75	97.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.50	98.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.60	130.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	87.75	88.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	107.—	109.—
" " po 50 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma " 40 " "	31.50	32.—
Palffiego " 40 " "	29.50	30.—
Clarego " 40 " "	30.75	31.25
St. Genois " 40 " "	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. "	19.—	19.50
Waldsteina 20 "	19.75	20.25
Keglevicha 10 "	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	99.25	99 40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.50	99.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	99.75	99.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	88.30	88 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 40	117 70
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	46 35
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	46.45	46.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.62	5.63
dtto. pełnej wagi	5.62	5 63
Korona	16.25	16 30
20frankówka	9.40	9.41
Rosyjski imperyał	9.67	9.70
Talar związkowy	1.76	1 76½
Srebro	117.25	117.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński. Z c. k. galic. drukarni rządowej.